DZIŚ 4 STRONY

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A Nr 145 (2184) — Rzeszów, 19 czerwca 1956 r. Cena 20 gr

Sprawiedliwe zmiany

JEDNĄ z zasadniczych myśli wynikających z postanowień V Plenum KC naszej partii jest stworzenie takich warunków wymiany towarowej między miastem a wsią, by sprzyjały one dalszemu rozwojowi produkcji rolnej w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, jak i umocnieniu spółdzielń produkcyjnych. To właśnie ma na celu wydana w maju br. uchwała Prezydium Rządu w sprawie zasad wymiaru obowiązkowych dostaw zboża i ziemniaków ze zbiorów 1956 roku.

Obowiązkowe dostawy są formą świadczenia wsi na rzecz budownictwa socjalizmu w naszym kraju. Dostarczane przez chłopów do magazynów państwowych płody rolne umożliwiają planowe zaopatrzenie miast w żywność i przemysłu w surowce. Wymiar świadczeń, który pozostaje w roku bieżącym i w latach najbliższych na niezmienionym poziomie, obejmując tylko część produkcji towarowej gospodarstw, pozwala rolnikom na zbywanie nadwyżek w sprzedaży rynkowej i osiąganie tą drogą poważnych dochodów rosnących wraz z rozwojem produkcji.

Ta słuszna z punktu widzenia potrzeb naszej gospodarki i zabezpieczająca interesy rolników zasada, w niektórych rejonach kraju ulegała w latach ubiegłych pewnemu zachwianiu wskutek niedostatecznej elastyczności w dostosowaniu wymiaru dostaw obowiązkowych do możliwości produkcyjnych gospodarstw danego rejonu. Tak więc zdarzało się, że w poszczególnych powiatach ilość produktów rolnych, która pozostawała gospodarzowi do sprzedaży wolnorynkowej, po uregulowaniu zobowiązań wobec państwa nie wystarczyła na intensywne rozwijanie produkcji — zakup maszyn, nawozów, zwiększenie pogłowia itp.

Sprawę tę reguluje uchwała rządu, która zmniejsza obciążenie dostawami obowiązkowymi chłopów gospodarujących indywidualnie w województwach szczecińskim, koszalińskim i zielonogórskim, jak również w niektórych powiatach innych województw, gdzie dotychczasowy wymiar dostaw nie stwarzał dostatecznych możliwości stałego rozwoju gospodarstw.

W celu wydźwignięcia na terenie całego kraju gospodarstw podupadłych, Prezydium Rządu wydało oddzielną uchwałę, która przewiduje zawieszenie ich zaległości za lata ubiegłe, a następnie umorzenie tych zaległości po całkowitym wywiązaniu się z dostaw w roku bieżącym i przyszłym. Oczywiście, że uchwała ta stosuje się tylko do tych gospodarstw indywidualnych, które znajdują się w szczególnie ciężkiej sytuacji gospodarczej i wykazują zmniejszone zdolności produkcyjne. Do wydania decyzji o zastosowaniu tej uchwały wobec poszczególnych gospodarstw upoważnione są prezydia powiatowych rad narodowych na podstawie wnikliwej opinii prezydiów rad gromadzkich.

Istniejącym i nowopowstającym spółdzielniom produkcyjnym należy się szczególna opieka ze strony państwa ludowego, jako tym gospodarstwom, których formy pracy stwarzają perspektywę szczególnie szybkiego rozwijania produkcji rolnej z korzyścią dla spółdzielców i całego społeczeństwa. Stosowane dotychczas wobec gospodarstw zespołowych zasady wymiaru dostaw nie zawsze sprzyjały umocnieniu gospodarki już istniejących spółdzielni i powstawaniu nowych. W dyskusji na II Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej delegat z województwa krakowskiego, mówił m. in. o tym, że chłopi posiadający poniżej jednego hektara ziemi wstrzymują się z wstąpieniem do spółdzielni tylko dlatego, że jako gospodarze indywidualni nie mają obowiązku dostaw, podczas gdy w spółdzielni grunty ich podlegają wymiarom.

By usunąć hamulce w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, które wynikają z braków w dotychczasowych zasadach wymiaru dostaw, uchwała rządu wprowadza jednolite dla całego kraju powiatowe normy dostaw na

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2

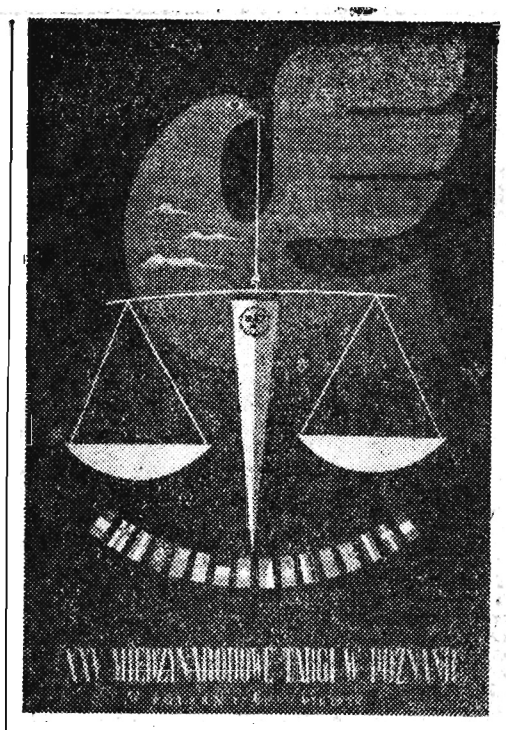

Plakat wydany na XXV Międzynarodowe Targi Poznańskie. Autorem plakatu jest artysta grafik Hubert Hilscher. *Fot — CAF*

DZIŚ W NUMERZE:

LUBOMIR RADŁOWSKI — Stają się odpowiedzialnymi gospodarzami

JULIAN WOŹNIAK Przy pomocy ludności morderca został ujęty

Z TARGÓW POZNAŃSKICH

JUŻ OD RANA w ub. niedzielę przy wejściu gromadzą się tłumy ludzi. Jest godzina punktualnie 10. Witani oklaskami wchodzą na teren targowy członkowie Biura Politycznego KC PZPR oraz członkowie rządu PRL.

Przybyły również delegacje rządowe wielu krajów.

Premier Cyrankiewicz przecina wstęgę u wejścia do pawilonu centralnego Targów. Rozpoczyna się wspólne zwiedzanie pawilonów przez dostojników państwowych i zaproszonych gości krajowych oraz zagranicznych.

W DRUGIM dniu Targów największy pawilon spośród zagranicznych wystawców na Targach Poznańskich — pawilon czechosłowacki był ośrodkiem ogólnego zainteresowania. Dzień ten bowiem był na tej wielkiej handlowej imprezie „Dniem Czechosłowacji".

Na przyjęcie zorganizowane z tej okazji w pawilonie CSR przybyli członkowie czechosłowackiej delegacji rządowej z ministrem przemysłu ciężkiego — Jaroslavem Bukalem na czele. Ze strony polskiej przybył wiceminister handlu zagranicznego Czesław Bajer.

POLSKI WĘGIEL I POLSKIE MASZYNY GÓRNICZE

NAJCIEKAWSZYM eksponatem pawilonu jest hydromonitor — urządzenie do hydromechanicznego urabiania węgla, identycznie takie, jakie pracuje już w kopalniach „Siersza" i „Czeladź", bardzo znacznie podnosząc wydajność pracy.

Polska — największy eksporter węgla w Europie, wystawiła w specjalnych bunkrach 11 asortymentów węgla oraz koks odlewniczy, hutniczy i opałowy. Obok pawilonu na odkrytej powierzchni — małe „zagłębie naftowe" z szybami i innymi urządzeniami, dalej — dziesiątki typów maszyn i narzędzi górniczych, hełmów, lamp kopalnianych itp. — produkowanych przez nasz przemysł na rynek wewnętrzny i na eksport.

OD PŁUGA DO KOMBAJNU

WŚRÓD zieleni umieszczony został pawilon przemysłu maszyn rolniczych. Na tle tego pawilonu na dużym kwietniku ustawiono ponad 70 różnych maszyn i narzędzi rolniczych, produkowanych przez 15 fabryk. Można zobaczyć tu różne typy pługów, kultywatorów, bron, nowoczesne siewniki, sadzarki no i oczywiście polski kombajn zbożowy.

DOMENA PRZEMYSŁU LEKKIEGO

KRAJOWY przemysł włókienniczy prezentuje ponad półtora tysiąca różnorodnych wzorów tkanin tj. dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym. Ładna ich ekspozycja zajmuje w pawilo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Piękny jest sad w PGR Charzewice. Ale też wiele wymaga on pracy choćby np. przy spryskiwaniu drzew. Na zdjęciu: Członkowie brygady Kochana obsługują aparat opryskowy „Pionier".

Fot. Wł. Popijakowski

Z POBYTU PREZYDENTA TITO W ZSRR

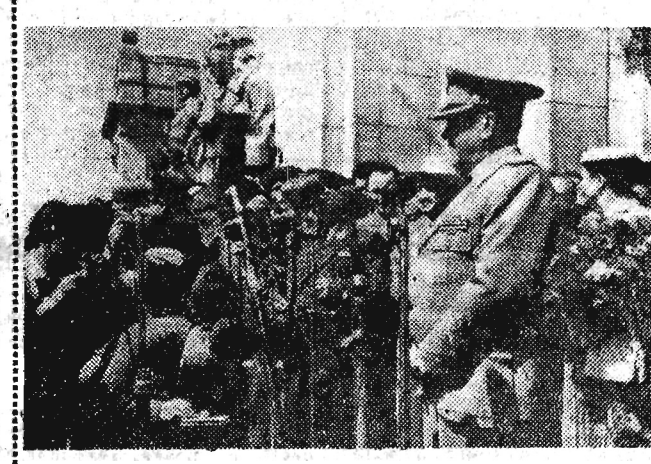

Na zdjęciu: J. Broz - Tito przemawia na wiecu w Stalingradzie. *Fot — CAF*

W godzinach wieczornych 14 czerwca 1956 r. przybył samolotem z Londynu do Warszawy Stanisław Cat-Mackiewicz, były premier tzw. londyńskiego „rządu" emigracyjnego i wybitny publicysta.

Na zdjęciu: Powitanie na lotnisku Okęcie.

CAF — fot. Baranowski

Za 20 lat rozpoczną się podróże na Marsa

EKSPERT radziecki do spraw astronautyki profesor J. Klebszewicz oświadczył, że w latach siedemdziesiątych naszego stulecia możliwa będzie komunikacja rakietowa z Marsem. Będziemy nawet mogli — powiedział prof. Klebszewicz — utrzymywać łączność telefoniczną, radiową i telewizyjną z „mieszkańcami Marsa", o ile ta planeta jest zamieszkała. (PAP)

Ciekawostka dnia

1.300 GATUNKÓW EGZOTYCZNYCH DRZEW W JEDNYM MAŁYM „LESIE"

PONAD 2 tys. różnych gatunków drzew i krzewów, z tego 1.300 egzotycznych rośnie w małym, 48-hektarowym „lesie" k/Rogowa w woj. łódzkim. Ten „las", tzw. Arboretum i obok położony park dendrologiczny należą do SGGW. Naukowcy-leśnicy przeprowadzają tutaj doświadczenia nad aklimatyzacją i naturalizacją obcych gatunków drzew i krzewów.

Do ciekawszych okazów rogowskiego Arboretum należy jodła syberyjska. Kilkadziesiąt rosnących tutaj jodeł tworzy największe skupisko tego rodzaju drzew w Polsce.

Stan zdrowia prezydenta Eisenhowera

W WASZYNGTONIE podano oficjalnie do wiadomości, że stan zdrowia prezydenta Eisenhowera uległ dalszej poprawie. Po operacji prezydent stracił 7 funtów (około 3,5 kilograma) na wadze, ale obecnie szybko odzyskuje siły.

Za zezwoleniem lekarzy odbył on w poniedziałek pierwszą po operacji rozmowę polityczną z wiceprezydentem USA R. Nixonem i sekretarzem stanu J. Dullesem. (PAP)

Przygotowania przed DNIAMI MORZA

W KRAJU dobiegają końca przygotowania do Dni Morza, które jak co roku są okazją do zapoznania społeczeństwa ze sprawami gospodarki morskiej, do wyrażenia uznania pracownikom morza — rybakom, stoczniowcom, marynarzom, portowcom.

Intensywnie przygotowują się do Dni Morza nasi marynarze, którzy na Dzień Marynarki Wojennej i Marynarki Handlowej przygotowali szczególnie bogaty program. Na okrętach i w jednostkach nadbrzeżnych rozpoczęły się pogadanki i gawędy na temat bojowych tradycji polskiej marynarki. Marynarze organizują także spotkania z uczestnikami walk o Wybrzeże oraz członkami załóg okrętów, które wsławiły się w walkach z hitlerowską Kriegsmarine.

Zespoły pieśni i tańca przygotowują się do festiwalu zespołów artystycznych Marynarki Wojennej, który odbędzie się w Gdyni i na Oksywiu.

Umacnia się jedność naszego społeczeństwa

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

WCZORAJ tj. 18 bm. zakończyły się w Warszawie 3-dniowe obrady I Krajowego Zjazdu Ukraińskiego Społeczno-Kulturalnego Towarzystwa w Polsce. Zjazd powołał oficjalnie do życia Ukraińskie Społeczno-Kulturalne Towarzystwo w tym celu, aby na wzór innych mniejszości narodowych zamieszkujących w naszym kraju, ludność ukraińska mogła rozwijać swoją kulturę narodową i oświatę.

Jest rzeczą bezsporną, że większość Ukraińców żyjących wśród nas to robotnicy i chłopi, którym sprawa budownictwa socjalizmu leży na sercu. Stąd walka o to, aby jeszcze bardziej i szerzej włączyć ludność ukraińską do budownictwa socjalizmu w naszym kraju wraz z całym narodem polskim i wszystkimi mniejszościami narodowościowymi, jest głównym celem, jaki postawiło w swoim programie Ukraińskie Społeczno-Kulturalne Towarzystwo w Polsce. Zjazd, w którym uczestniczyło około 250 delegatów i ponad 200 zaproszonych aktywistów i gości, w tym 15 osób z województwa rzeszowskiego, bardzo szczegółowo przeanalizował dotychczasową sytuację społeczną i ekonomiczną wśród ludności ukraińskiej, zamieszkałej w większych skupiskach w jedenastu województwach Polski.

Trzeba powiedzieć, że problem ludności ukraińskiej, jej kulturalnego rozwoju i pełnego włączenia do życia naszego organizmu społecznego był dotychczas niejednokrotnie niedoceniany i przemilczany, co znalazło swój wyraz tak w dyskusji jak i w wypowiedzi przedstawiciela Komitetu Centralnego PZPR i rządu, ministra oświaty Witolda Jarosińskiego.

Wprawdzie w roku 1952 Biuro Polityczne KC PZPR podjęło uchwałę w sprawie stosunku partii i władzy ludowej do ludności ukraińskiej, wprawdzie w 1955 r. Sekretariat KC w liście swoim wskazywał na niedostateczną realizację tejże uchwały, niemniej jednak terenowe instancje i organizacje partyjne, jak również organa władzy ludowej, nie

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

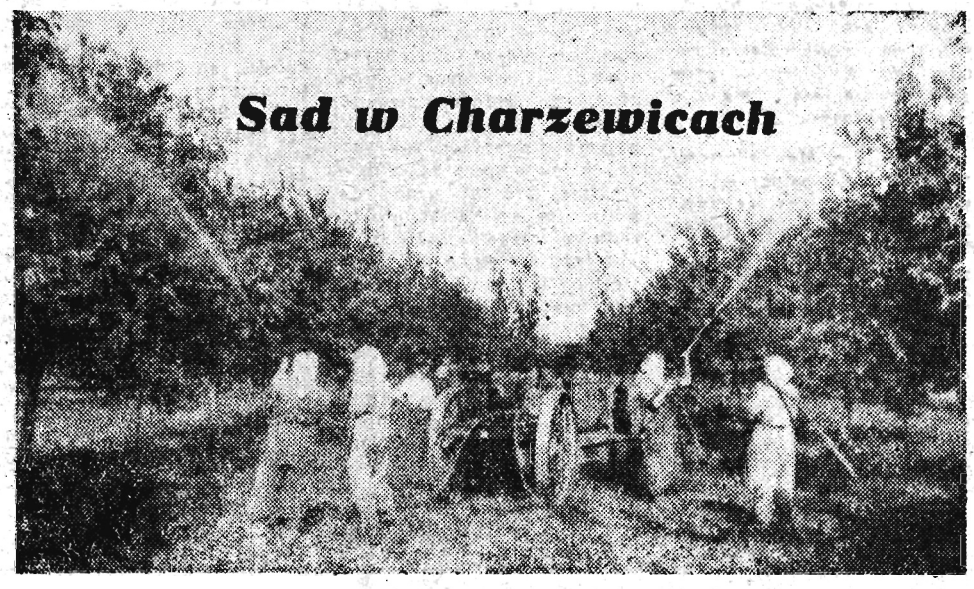

Telegram Bułganina i Chruszczowa do premiera Burmy

N. A. BUŁGANIN i N. S. Chruszczow przesłali premierowi Burmy U Ba Swe telegram z pozdrowieniami w którym wyrażają między innymi przekonanie, że przyjazne stosunki i współpraca między Związkiem Radzieckim a Burmą będą w dalszym ciągu krzepnąć i rozwijać się w interesie pokoju i narodów obu krajów.

* * *

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow przesłali telegram z pozdrowieniami dla byłego premiera Burmy, obecnego przewodniczącego Burmańskiej Antyfaszystowskiej Ligi Wolności, U Nu.

Kierując rządem Burmy — towarzyszu — stwierdza m. in. telegram — jako wybitny mąż stanu i działacz polityczny naszych czasów uczyniliście wiele dla umocnienia powszechnego pokoju oraz ścisłej współpracy i serdecznej przyjaźni między naszymi narodami. (PAP)

Byli jeńcy amerykańscy w Korei posądzeni o „propagandę komunistyczną"

JAK DONOSI z Waszyngtonu agencja France Presse, Komisja Izby Reprezentantów zajmująca się badaniem „działalności antyamerykańskiej" wezwała do złożenia zeznań b. amerykańskich jeńców wojennych w Korei, których posądza się o „propagandę komunistyczną". (PAP)

Zacieśniać będziemy więź polskiego wychodźstwa z krajem

(Rezolucja uchwalona dnia 14 bm. na walnym zebraniu Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia")

POWSTANIE Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia" i jego działalność spotkały się z serdecznym przyjęciem naszych rodaków na całym świecie, którym drogie są losy Ojczyzny.

Dzisiaj, gdy szlachetne dążenia narodów do pokojowego współistnienia zaczynają wydawać owoce, gdy nastąpiło upragnione odprężenie w stosunkach międzynarodowych, wytworzyła się sytuacja, w której tym goręcej i serdeczniej miliony naszych rodaków na obczyźnie dają wyraz swemu pragnieniu zacieśnienia więzi z krajem ojczystym.

Mówią o tym listy, jakie napływają do Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia" Zwracają się do nas różne organizacje Polaków z zagranicy, prosząc o pomoc w swej pracy kulturalnej, piszą do nas ludzie oderwani od kraju nieraz od lat kilkudziesięciu, piszą ludzie stęsknieni, spragnieni wieści o Polsce, związani z nią najgłębszymi uczuciami patrjotyzmu i miłości, nie zniweczonymi ani upływem lat, ani podstępnymi próbami tych, którzy dla swych egoistycznych celów chcieliby masie emigracyjnej wydrzeć z serca przywiązanie do kraju ojczystego.

Miliony Polaków na całym świecie przyjęły powstanie naszego Towarzystwa z uczuciem wielkiego zadowolenia, w głębokim przeświadczeniu, że pragnie ono pomóc im wydatnie w ich uporczywych i niesłabnących nigdy wysiłkach dla zachowania polskości, języka oraz tradycji i kultury ojczystej.

W okresie krótkiej przecież, bo kilkumiesięcznej działalności Towarzystwa — nawiązano liczne kontakty z organizacjami wychodźczymi i poszczególnymi działaczami.

Coraz liczniej przyjeżdżają nasi rodacy z zagranicy w odwiedziny do swych rodzin i kraju ojczystego. Uczestnicy wycieczek Polonii zagranicznej dają wyraz szczeremu wzruszeniu, widząc po długich latach kraj rodzinny, budujący obecnie nowe, lepsze życie dla wszystkich Polaków. Radośniej i z otuchą biją ich serca. Umocnienie więzi między wychodźstwem polskim a Macierzą służyć również będzie zacieśnieniu przyjaźni Polski z narodami, wśród których żyją Polacy, w imię dobra naszej Ojczyzny i pokoju na świecie.

Nie będziemy w dalszym ciągu szczędzili wysiłków, aby naszych rodaków na obczyźnie informować rzetelnie o wszystkim, co się w kraju ojczystym dzieje, o naszym życiu, o naszych osiągnięciach, o naszych trudnościach i bolączkach. Towarzystwo nadal udzielać będzie pomocy wszystkim Polakom, którzy zapragną wrócić do kraju, do swych rodzin i bliskich.

Służyć będziemy pomocą wychodźstwu w rozwijaniu działalności kulturalnej, opartej na najlepszych tradycjach narodowego dziedzictwa, jeszcze wydatniej będziemy pomagać mu w pracy nad zachowaniem języka ojczystego.

Towarzystwo nadal będzie ułatwiać naszym rodakom z zagranicy odwiedzanie kraju, jego miast i wsi, jego zabytków i świątyń, zapoznawanie się z gospodarczym i kulturalnym dorobkiem powojennym, z pracą narodu polskiego dla rozwoju i umocnienia Ojczyzny—matki wszystkich swych dzieci.

Niech zacieśniająca się więź polskiego wychodźstwa z krajem pomaga w codziennym życiu milionom Polaków za granicą, niech pomaga umacniać szacunek i sympatię, jaką cieszy się imię Polski na całym świecie.

NASTĘPCA TRONU JEMENU W MOSKWIE

W Związku Radzieckim przebywa obecnie następca tronu, wicepremier i minister spraw zagranicznych Jemenu Mohammed el Badr Na zdjęciu: Powitanie na lotnisku Centralnym w Moskwie. Fot — CAF

Wznowienie rozmów radziecko-jugosłowiańskich

JAK PODAJE agencja Tanjug, wczoraj w godzinach rannych na Kremlu wznowione zostały rozmowy pomiędzy przedstawicielami rządu radzieckiego a delegacją jugosłowiańską z prezydentem Tito na czele.

Rozmowy zakończą się we wtorek 19 bm. W tym dniu ma być opublikowane wspólne oświadczenie na temat stosunków radziecko-jugosłowiańskich. (PAP)

Ostatnie wydarzenia w Algerze

ODDZIAŁY Legii Cudzoziemskiej prowadzą poszukiwania za karawaną, która — zdaniem władz francuskich — zaopatruje w broń powstańców skoncentrowanych w górach Nemetha na południe od Constantine. W poszukiwaniach biorą udział helikoptery. Francuzom udało się ująć część karawany, reszta jej zdołała uciec.

Do poważnych starć doszło pod Chefka (okolice Constantine). Na ulicach Kashban nieznani sprawcy zastrzelili dwóch lotników francuskich. W Philippeville powstańcy rzucili granat do jednego z barów.

Z Targów Poznańskich

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nie przemysłu lekkiego najwięcej miejsca.

Dużo atrakcyjnych nowości można zobaczyć w stoiskach z jedwabiami. Do niedawna jeszcze nieznane u nas tkaniny steelonowe „film-drukowe", są obecnie w dość pokaźnym wyborze. Tafty w tym roku są nie tylko jednobarwne. Część taft przerabiana jest włóknem metalizowanym (tzw. „szychem").

„Pagedowskie" meble, eksponowane kompletami oraz meble gięte, są naprawdę ładne — ich wzory i wykonanie nie przypominają niestety w niczym tych, które widzimy w naszych sklepach.

Steelonowe komplety damskiej bielizny, bluzeczki i inne wyroby dziewiarskie prezentują się bardzo ładnie, ale nasuwa się pytanie, kiedy znajdą się w sprzedaży?

W tej samej hali eksponaty swoje prezentują przemysły: rolno-spożywczy i mięsny.

WYSTAWCY KRAJÓW ZACHODNICH I ZAMORSKICH

Blisko 600 firm reprezentuje na tegorocznych XXV MTP przemysł państw zachodnio - europejskich i zamorskich. Liczba ta prawie dwukrotnie większa niż w zeszłorocznych Targach Poznańskich świadczy o tym, że sfery gospodarcze tych krajów przywiązują coraz poważniejsze znaczenie do rozwoju stosunków gospodarczych z Polską i innymi państwami Europy środkowej i wschodniej.

Umacnia się jedność naszego społeczeństwa

(CIĄG DALSZY ZE STRONY 1)

poczyniły konkretniejszych kroków w celu rozwinięcia szerokiej pracy politycznej tak wśród ludności polskiej jak i ukraińskiej, w celu uregulowania istniejących jeszcze tu i ówdzie niejasności w kwestii narodowościowej.

Sprawa przybrała lepszy obrót w ciągu bieżącego roku. Powstało w całym kraju szereg ukraińskich zespołów artystycznych, otwarto kursy nauczania języka ukraińskiego oraz wprowadzono nauczanie języka ukraińskiego w szkołach, do których uczęszcza młodzież ukraińska. Wypada tu stwierdzić co też podkreślano na Zjeździe, że sprawami tymi zajmowano się zbyt administracyjnie, za mało wyjaśniano polityczne znaczenie tego problemu tak wśród ludności polskiej jak i ukraińskiej.

Sprawa mniejszości narodowych zamieszkujących w Polsce nie jest obojętna partii i władzy ludowej a szczególnie teraz po III Plenum KC PZPR i po XX Zjeździe KPZR nabiera szczególnego znaczenia w tym sensie, że trzeba i należy rozwinąć w całej pełni walkę o to, by w naszym kraju zlikwidować pozostałości nacjonalizmu, szowinizmu pokutującego jeszcze w różnych środowiskach.

Powołanie na I Zjeździe Ukraińskiego Społeczno-Kulturalnego Towarzystwa w Polsce powitane zostało przez Ukraińców z dużym zadowoleniem i nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo polskie, w tym również mieszkańcy naszego województwa, przyjmie to z pełnym zrozumieniem.

Statut towarzystwa zakłada, że celem jego jest działalność zmierzająca do odrodzenia i pogłębienia mającej wiekowe tradycje przyjaźni oraz współpracy między narodem ukraińskim a polskim i nie ulega wątpliwości, że przy wspólnych wysiłkach przyjaźń ta będzie umacniać się ku obopólnej korzyści.

Zjazd dokonał wyboru Zarządu Głównego Towarzystwa, do którego wchodzi 5 przedstawicieli ludności ukraińskiej województwa rzeszowskiego.

Uczestnicy Zjazdu gorąco oklaskiwali występy amatorskich zespołów artystycznych: białoruskiego, ukraińskiego i litewskiego. Tak atmosfera Zjazdu, jak i pewne próby poczynione w terenie wskazują, że zamierzenia partii i rządu znajdują zrozumienie i wpływają na umocnienie jedności naszego społeczeństwa.

L. RADŁOWSKI

Sprawiedliwe zmiany

(DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1)

poziomie przeciętnych norm, dla średniej wielkości gospodarstw indywidualnych na danym terenie. W tych powiatach, w których przeważają drobne gospodarstwa indywidualne, zastosowano niższe normy. Obniżono też kształtujące się dotychczas za wysoko normy powiatowe lub rejonowe dla spółdzielń w województwach: bydgoskim, poznańskim, wrocławskim, opolskim, gdańskim, zielonogórskim i koszalińskim.

Ustawa przewiduje również ulgi w obowiązkowych dostawach w pierwszych latach zespołowej gospodarki przy przejmowaniu ziemi nowowstępujących członków, odłogów i innych gruntów niezagospodarowanych.

Wprowadzone uchwałą zmiany w wymiarach obowiązkowych dostaw są wyrazem dostosowania zasad do konkretnych możliwości gospodarstw w poszczególnych rejonach kraju zgodnie z dobrze pojętymi interesami pracujących chłopów i potrzebami gospodarki narodowej. Same zasady nie załatwiają jednak wszystkiego. Wiele zależy od sposobu ich realizacji.

Uchwała rządu uwzględniając słuszne żądania chłopów, przesunęła również rozpoczęcie dostaw na termin późniejszy w porównaniu z latami ubiegłymi. Dzień 5 sierpnia, a na niektórych terenach 10—15 sierpnia został wyznaczony pierwszym dniem skupu — co pozwoli uniknąć nadmiernego spiętrzenia prac w gorącym okresie żniw. Mimo przesunięć terminu rozpoczęcia dostaw trzeba przystąpić już obecnie do opracowania szczegółowego planu wpływu zboża do magazynów, pamiętając przy tym, że ze względu na deficyty w gospodarce zbożowej, cały kraj czeka na dostawy z niecierpliwością. Szczegółowe omówienie planu omłotów i dostaw na sesjach gromadzkich rad narodowych, ustalenie terminów z chłopami na zebraniach w poszczególnych wsiach i zatwierdzenie terminarzy przez prezydia gromadzkich rad — to sprawy, których nie można odkładać.

Od pełnego i terminowego wywiązania się rolników z obowiązków względem państwa zależy w dużej mierze przezwyciężenie wielu trudności w naszej gospodarce narodowej zwłaszcza w zaopatrzeniu miast w żywność i przemysłu w surowce.

(KŁD)

Podróż ministra Szepiłowa

OBCHÓD święta narodowego Egiptu (18 bm.) jest w tym roku szczególnie uroczysty. Wynika to przede wszystkim z faktu, że przed paroma dniami ostatni żołnierz brytyjski opuścił strefę Kanału Sueskiego. Tym samym nastąpił kres 75-letniego panoszenia się obcych wojsk na terytorium Egiptu.

W OBCHODACH święta narodu egipskiego bierze również udział radziecki minister spraw zagranicznych —Szepiłow. Przybył on na specjalne zaproszenie rządu egipskiego. Obecność Szepiłowa na obchodach ma swoją głęboką wymowę polityczną, z której zdaje sobie sprawę prasa zachodnia. I tak np. „Le Monde" pisze z niepokojem: „Flirt z Moskwą, który jeszcze przed kilkoma miesiącami był dla krajów arabskich jedynie środkiem podkreślenia niechęci dla Zachodu — grozi przekształceniem się w sprawę poważną"...

To co „Le Monde" nazywa „sprawą poważną", to stale zacieśniająca się współpraca między Związkiem Radzieckim a Egiptem i pozostałymi krajami świata arabskiego.

KILKA DNI temu premier Nasser mówił o charakterze polityki zagranicznej swego rządu. Stwierdził, że nie jest ona przeciwko komukolwiek wymierzona, natomiast Egipt stanowczo nie zgadza się na to, by stać się strefą wpływów jakiegokolwiek państwa.

Egipt dąży do wyzwolenia wszystkich narodów arabskich, nawołując je do wzmocnienia swych własnych sił obronnych przy użyciu ich własnych możliwości, bez jakiegokolwiek wtrącania się państw obcych; uważa pakt bagdadzki za bazę wypadową, poprzez którą imperializm chce narzucić swe wpływy krajom arabskim.

NIE SOLIDARYZOWAĆ się z takimi celami i takimi aspiracjami mogą tylko ci, którzy zainteresowani są w utrzymaniu obcych krajów w kolonialnej niewoli — obojętne, w klasycznej czy zmodernizowanej formie. Związek Radziecki popiera dążenia do politycznej i ekonomicznej niepodległości krajów arabskich przy tym całkowita suwerenność wszystkich tych krajów leży nie tylko w interesie obozu socjalistycznego lecz wszystkich państw zainteresowanych w utrwaleniu pokoju.

ZWIĄZEK Radziecki przykłada niewątpliwie dużą wagę do stosunków z Egiptem, który jest politycznym, duchowym i gospodarczym ośrodkiem ruchu panarabskiego. Potwierdza to również obecna wizyta Szepiłowa, która jest pierwszą wizytą nowego radzieckiego ministra spraw zagranicznych, złożoną w obcym kraju. Przyjaźnie wyciągnięta dłoń radziecka nie zawisła w próżni. W tych dniach mówił premier Nasser o tym, że ma „bezwzględne zaufanie do Związku Radzieckiego. Rosjanie dotrzymali wszystkich przyrzeczeń w stosunku do nas, podczas gdy kraje zachodnie nie uczyniły nigdy nic poza przyrzeczeniami".

MOŻNA oczekiwać, że obecna wizyta ministra Szepiłowa w Kairze wniesie nowe konkrety w stosunki egipsko - radzieckie. Wiadomo np., że sprawa budowy tamy w Egipcie — czego miały podjąć się kraje zachodnie — stoi nadal na martwym punkcie. Nie wykluczone, że ta podstawowa dla życia gospodarczego Egiptu sprawa zostanie w rozmowach między Nasserem a Szepiłowem poruszona. Można też oczekiwać, że wizyty w Syrii i Libanie — które złoży Szepiłow po wyjeździe z Egiptu — zacieśnią dotychczasowe stosunki między tymi krajami a Związkiem Radzieckim. Również końcowa faza podróży — dwudniowy pobyt w Atenach — powinien mieć pozytywny wpływ, na stosunki pomiędzy ZSRR a Grecją. Nie ulega wątpliwości, że podróż ministra Szepiłowa posunie naprzód sprawę współpracy międzynarodowej.

D.M.

Przed konferencją Partyjno-Techniczną

WSK Rzeszów

Realizacja wniosków załogi da ponad 20 milionów zł oszczędności

W OKRESIE przygotowawczym do konferencji partyjno-technicznej, która odbędzie się w rzeszowskiej WSK w najbliższych dniach, załoga złożyła (do dnia 15 bm.) 825 wniosków racjonalizatorskich i usprawniających. Zrealizowane dotychczas wnioski i postulaty, wysunięte przez komisje problemowe dadzą zakładowi 3 miliony złotych oszczędności rocznie.

I tak wnioski inż. Szlachcińskiego po wprowadzeniu do produkcji pozwolą zakładowi wygospodarować 2 miliony zł oszczędności rocznie, zaś 4 miliony zł oszczędności da realizacja wniosków, złożonych przez ob. ob. K. Kawalca i Kosteckiego, inż. Bykowskiego, inż. Boczka i in.

Warto dodać, że komisja główna wytyczyła sobie jako najważniejsze zadania m. in. dalszą mechanizację zakładu przez modernizację istniejących obrabiarek i urządzeń oraz rozszerzenie planu postępu technicznego w oparciu o słuszne wnioski składane przez załogę w okresie przygotowań do KPT. Komisje problemowe opracowały dotychczas 97 problemów z zakresu swoich branż (technologia, energetyka itd.) Celem rozwiązania problemów produkcyjnych, ujawnionych w okresie przygotowań do KPT, nawiązano kontakt z instytucjami: lotnictwa, odlewnictwa, obrabiarek i obróbki skrawaniem, z Instytutem Organizacji Produkcji oraz z Politechniką Warszawską.

Realizując wnioski i postulaty złożone przez poszczególne komisje, zakład zaoszczędzi rocznie ponad 20 milionów złotych. (e)

Na marginesie sesji powiatowych rad narodowych

STAJĄ SIĘ ODPOWIEDZIALNYMI GOSPODARZAMI

Ktoś, dowcipnie określając nasze ostatnie sesje budżetowe rad narodowych, porównał je do sejmików szlacheckich.

Bo faktycznie, o ile chodzi o atmosferę w sensie ożywionych dysput dochodzących nieraz do kłótni — porównanie to jest w pewnym stopniu słuszne. Nie mam zamiaru przypisywać naszym radnym pieniactwa ani pijaństwa, które były nieodłączną właściwością sejmików szlachty — ale tak zażartej dyskusji, takiego domagania się pełnego udziału we wszystkich poczynaniach, poczucia odpowiedzialności i chęci decydowania o sprawach powiatu dawno nie spotykano na sesjach rad narodowych.

Żadna z dotychczasowych sesji PRN — szczególnie o ile chodzi o sesje budżetowe — nie była tak przygotowana. Żadne nie cieszyły się tak wielkim zainteresowaniem społeczeństwa i frekwencją radnych, jak właśnie te ostatnie sesje, których zadaniem było rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok bieżący. Przyczyną takiego właśnie potraktowania sesji budżetowych przez radnych było m. in. i to, że rady powiatowe — mimo znacznych jeszcze ograniczeń — miały jednak bardzo poważny wpływ na projekt budżetu w ustalaniu poszczególnych pozycji. W ostatecznym projekcie uwzględniono sporo cennych wniosków wysuniętych przez radnych. Sama zaś dyskusja potwierdziła, że radni chcą i potrafią rzeczowo oceniać sytuację gospodarczą terenu i walczyć o jego potrzeby.

Nierzadko teraz można usłyszeć głosy w poszczególnych powiatach woj. rzeszowskiego, stwierdzające, że wreszcie nasze rady stają się faktycznym reprezentantem interesów ludzi pracy — wyborców. Ta pochwała wynika z tego, że faktycznie radni na ostatnich sesjach bardzo krytycznie oceniali działalność prezydiów i aparatu wykonawczego rad, zwracali uwagę na niewłaściwą gospodarkę funduszami, na karygodne wypadki marnotrawstwa, nadużyć i źle przezwyciężanej nadal biurokracji w załatwianiu bardzo istotnych spraw obywateli.

W swojej krytyce radni nie ograniczali się tylko do swojej rady i jej prezydium. Nierzadko ostre słowa krytyki kierowano pod adresem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i jej poszczególnych wydziałów, które ograniczają samodzielność PRN, hamują ich inicjatywę. „Zasieki" przepisów i paragrafów, wiele zarządzeń odgórnych, lawiny papierków — oto zasadnicza przeszkoda, nie pozwalająca prawidłowo pracować instancjom powiatowym, które z kolei ograniczają rady gromadzkie. Dla zapewnienia samodzielnego rozwoju gospodarczego powiatów niezbędna jest jak najdalej idąca decentralizacja w zarządzaniu funduszami budżetowymi, w rozwijaniu inicjatywy oddolnej.

DROGI... DROGI... DROGI...

Najbardziej drażliwym problemem, wysuwanym prawie na wszystkich sesjach powiatowych rad narodowych była sprawa komunikacji drogowej. Katastrofalny stan dróg, zwłaszcza na terenach południowo-wschodnich jest przedmiotem szczególnej troski społeczeństwa i radnych.

Biorąc pod uwagę bardzo zły stan dróg w naszym województwie, Prezydium Rządu podjęło niedawno uchwałę o wybudowaniu w ciągu bież. pięciolatki około 180 km dróg i kilkunastu mostów, głównie w południowo-wschodniej części województwa. Oprócz trwających już prac przy budowie w powiatach ustrzyckim i leskim, również i na innych terenach województwa remontuje się ważniejsze drogi. Oprócz tych dodatkowych dotacji z budżetu centralnego sporo funduszów na ten cel przeznaczają rady — wojewódzka i powiatowe. Czy jednak mimo tych olbrzymich nakładów jesteśmy w stanie odbudować i wyremontować wszystkie arterie komunikacji drogowej? Na pewno nie. Niezbędna tu jest duża bezpośrednia pomoc ze strony społeczeństwa, w postaci świadczeń obowiązkowych (szarwarków) oraz czynów społecznych.

Mamy w naszym województwie porywające przykłady czynów społecznych w pracach melioracyjnych, zalesiania nieużytków, budowy świetlic, szkół, domów ludowych a także remontów dróg. Lecz biorąc pod uwagę potrzeby naszego województwa i możliwości naszego społeczeństwa, te właśnie rezerwy tkwiące w masach nie są w pełni wykorzystane.

Mają rację radni np. w Brzozowie, Tarnobrzegu i w innych powiatach, kiedy na sesjach domagają się zwiększenia funduszów na budowę dróg, ale muszą pamiętać, że nie można żądać rzeczy na razie niemożliwych, że budżet państwa podobnie jak województwa czy powiatu ma pewne ramy, których naruszać nie można. Są dziedziny gospodarki, która musi być jeszcze wyłącznie prowadzona tylko przez państwo, jak no. szpitale, uczelnie czy zakłady przemysłowe itp. Ale w sprawach budownictwa drogowego, melioracji i innych czasem drobnych a niezbędnych spraw, oprócz funduszów państwowych bardzo istotną rolę odgrywają czyny społeczne, które ze wszech miar winny popierać właśnie rady narodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej i inne organizacje społeczne.

W powiecie brzozowskim, chłopi z gromady Bachórz podjęli zobowiązanie naprawić drogę w czynie społecznym. No cóż, zobowiązania swego zrealizować nie mogą, bowiem natrafiają na opór kierownika gosp. PGR, który nie pozwala im na przejazd przez pegerowską łąkę dla nabrania żwiru, a objazd po żwir w innym miejscu wynosi około 8 km. Podobnych i innych wypadków utrudniania chłopom realizowania podjętych przez nich czynów społecznych jest więcej. Sprawy te muszą być niezwłocznie uregulowane przez miejscowe władze.

Naturalnie i w tych sprawach niezbędne jest poparcie finansowe i tu już pretensje radnych pod adresem Wydziału Finansowego Prezydium WRN są słuszne i muszą być jak najszybciej rozpatrywane. Właśnie w powiecie tarnobrzeskim radni wysuwali ten zarzut, że wprawdzie jest już decyzja o przyznaniu dla ich powiatu kredytów w związku z czynami, lecz mimo to Wydział Finansowy Prez. WRN wstrzymuje decyzję wypłaty.

TE BŁĘDY TRZEBA USUNĄĆ

Przebieg ostatnich sesji powiatowych rad narodowych, ma już niewątpliwy wpływ na całokształt prac rad i ich organów wykonawczych. Ale czy znaczy to, że wszystkie sesje spełniły swoje zadanie? Niestety, tego potwierdzić nie można. W kilku powiatach radni nie byli zapoznani z projektem budżetu, nie odbywali spotkań z wyborcami, celem zebrania wniosków na sesje. Zespoły partyjne kierowane bezpośrednio przez komitety powiatowe przygotowały się do sesji zbyt formalnie.

Jaskrawym przykładem niedoceniania ważności i znaczenia budżetu była sesja PRN w Jaśle. Samo przygotowanie sesji, mimo nieźle opracowanego referatu, było chaotyczne. Sesję rozpoczęto z godzinnym opóźnieniem przy obecności 50 proc. radnych. Dyskusja skoncentrowała się prawie wyłącznie wokół krytyki działalności szpitala powiatowego, niesłusznie pomijając prawie całkowicie sprawę budżetu.

Śmiało można stwierdzić, że sesja jasielskiej rady narodowej przeprowadzona została formalnie nie tylko dlatego, że nie była właściwie przygotowana, że Komitet Powiatowy nie pracował należycie z zespołem partyjnym, że większość radnych potraktowało sesję niepoważnie, opuszczając obrady w trakcie ich trwania — tak, że do końca obrad pozostało na sali zaledwie 17 radnych. Uważam, że przyczyny takiego stanu rzeczy należy dopatrywać się nie w jednorazowym nieprzygotowaniu sesji, ale w skutkach dotychczas popełnianych błędów, nad usunięciem których powinny niezwłocznie zastanowić się i rady narodowe powiatu jasielskiego i organizacja partyjna.

Większość rad na swych ostatnich sesjach dała dowód wkroczenia na słuszną drogę pracy gospodarzy terenu, przyjmując na siebie w pełni ciężar odpowiedzialności, nie obarczając nim jedynie samych prezydiów. Ta pozytywna zmiana jest wyrazem zrozumienia zasad ludowładztwa, co w całej rozciągłości popiera nasze społeczeństwo.

LUBOMIR RADŁOWSKI

Przy drodze prowadzącej do Czudca rosną piękne brzozy

Z REDAKCYJNEJ poczty

„Wyczynowcy"

Gminna Spółdzielnia „SCh" w Czudcu miała dwa kioski przeznaczone do sprzedaży straganowej w dni targowe. Kioski te były umieszczone w rynku i wymagały remontu.

W dniu 15 ubm. kiedy członkowie zarządu GS wyjechali na odprawę do PZGS Strzyżów, referent gospodarczy miejscowego Prezydium GRN — Józef Banek i przewodniczący komisji rolnej Andrzej Jacek, dobrawszy sobie do pomocy dwóch kompanów Józefa Raka i Józefa Wasilewskiego, poprzewracali kioski, po czym — uznawszy się za „wyczynowców" — pospieszyli do gospody na pijatykę. Zamroczyli głowy alkoholem tak mocno, że Andrzeja Jacka trzeba było odwozić do domu furmanką.

Takie „pomysłowe" wybryki kwalifikują wymienionych do przykładnego ukarania. A o karze powinna pomyśleć i MO i instytucje, w których ci „wyczynowcy" są zatrudnieni.

Zarząd Gminnej Spółdzielni w Czudcu

Inicjatywa godna poparcia

Właściciele łąk przylegających do rowu, przecinającego gromadę Czeluśnica (pow. Jasło), uchwalili w dniu 27 ubm. — na wniosek Michała Bracika — opodatkować się jednorazowo w wysokości 2 zł od i ara łąk. Uzyskaną w ten sposób kwotę, około 1.040 zł przeznaczyli chłopi na melioracje łąk.

Dużo pracy w tę akcję włożyli: Władysław Mazur oraz Władysław Pętlak — pełnomocnik gromadzki.

Mieszkańcy Czeluśnicy wyrażają nadzieję, że Zarząd Spółek Wodnych w Jaśle będzie nadal udzielał im pomocy w szybszym doprowadzeniu do końca robót melioracyjnych.

W Dąbrówce radni oceniali pracę GRN

Na sesji Gromadzkiej Rady Narodowej w Dąbrówce (powiat Nisko) odbytej w dniu 10 czerwca br. radni oceniali pracę Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom gospodarczym i kulturalnym oraz budowie spółdzielni produkcyjnej.

Szczególnie ożywiona była dyskusja nad realizacją obowiązkowych dostaw i podatku gruntowego oraz nad pracą administracyjną Prezydium GRN. Krytycznie ustosunkowano się do sekretarza Prezydium GRN — Stanisława Kruka, któremu Gromadzka Rada Narodowa udzieliła nagany z ostrzeżeniem za nieróbstwo, opilstwo i robienie awantur w sklepie gromadzkim a ostatnio w gospodzie w Ulanowie.

Niech fakt ten będzie przestrogą dla tych, którzy swym postępowaniem psują dobre imię przedstawicieli terenowej władzy ludowej.

F. K.

Przy pomocy ludności morderca został ujęty

Kiedy pielęgniarka szpitala ze Stalowej Woli Danuta Strojek wróciła po całonocnym dyżurze do domu w Przędzelu — poznała ogrom całej swej tragedii. Jej matka, wdowa, 60-letnia Karolina Strojek leżała martwa w kałuży krwi... Na alarm wszczęty przez przerażoną córkę zbiegli się sąsiedzi i lotem błyskawicy rozeszła się po wsi tragiczna wieść: „Karolina Strojek nie żyje, zamordowano ją".

Na miejsce wypadku niezwłocznie przybyli funkcjonariusze z Komendy Powiatowej MO z Niska. Z miejsca przystąpili do pracy. Morderca z wyjątkiem narzędzia mordu, tj. grubego kołka, na którym znaleziono kilka włosów zamordowanej i ślady krwi — nie pozostawił za sobą żadnych innych śladów, po których np. mógłby pogonić milicyjny pies — przewodnik. Ślady te zadeptane zostały przez ciekawskich. Nie znaleziono też odcisków palców mordercy. Ustalono tylko, że z mieszkania skradziono dwa przyniszczone ubrania męskie, dwie chustki i pończochy...

Funkcjonariusze MO stanęli przed trudnym zadaniem. Zrozpaczona córka nie potrafiła niczego wyjaśnić. Przystąpiono więc do przeprowadzania wywiadu. Milicjanci zwrócili się o pomoc do miejscowej ludności i już po godzinie sierżant Józef Zmarzły, zameldował komendantowi por. Jarudze, kierującemu śledztwem:

— Przed dwoma dniami w wiosce widziano jakiegoś obcego osobnika. Prawdopodobnie był on w mieszkaniu Strojkowej Ubrany był...

I tu następował rysopis podejrzanego.

Danuta Strojek potwierdziła, że owszem, był u nich taki, ale to był jakiś „wujek" z Górna, z rodziny ojca. Nie, nie, to nie on — córka zamordowanej wykluczała tę ewentualność.

Ale funkcjonariusze MO nie mogli obojętnie skierować podejrzeń w innym kierunku, zaniechując tego... Rozpytywali w dalszym ciągu. Stwierdzono, że w Górnie mieszka osobnik mający opinię oszusta, że jego rysopis zgadza się właśnie z rysopisem tego, którego widziano u Strojkowej i że prawdopodobnie nazywa się Chorzępa.

Za godzinę funkcjonariusze MO byli już w Górnie. Niestety, Piotra Chorzępy (bo takie jest jego imię i nazwisko) nie zastali w domu. Wyjechał w niewiadomym kierunku jeszcze w marcu i do tej pory nie wrócił. Ustalono również, że rysopis jego zgadza się z rysopisem osobnika, którego zauważono w Przędzelu, że ma on opinię oszusta i że czterokrotnie już był karany więzieniem.

Śledztwo dojrzewało. Sprawa morderstwa w wiosce Przędzel (pow. Nisko) stawała się coraz jaśniejsza.

Rozdzwoniły się telefony we wszystkich komisariatach MO w kraju. Dyżurni milicjanci odbierali telefonogramy donoszące o poszukiwaniu niejakiego Piotra Chorzępy, urodzonego 27. VI. 1911 roku w Górnie pow. Kolbuszowa i określające jego wygląd zewnętrzny.

* * *

Tej nocy na dworcu kolejowym w Rzeszowie miał służbę plutonowy MO Czesław Stęga. Podszedł do niego pewien podróżny z Górna i powiedział, że na stacji zauważył Piotra Chorzępę, poszukiwanego przez MO. Istotnie wygląd zewnętrzny wskazanego osobnika pokrywał się z rysopisem zapisanym w notesie funkcjonariusza. Plut. Stęga zażądał okazania dowodu osobistego. Podejrzany osobnik zaczął się niejasno tłumaczyć i okazał metrykę urodzenia na zupełnie inne nazwisko. Funkcjonariusz MO zatrzymał go i w czasie konfrontacji z Danutą Strojek okazało się, że to jest właśnie ten „wujek".

Piotr Chorzępa przyznał się w czasie przesłuchiwań do popełnionej zbrodni. Przyznał, że zabił Karolinę Strojek, żeby nie przeszkodziła mu w kradzieży, a za skradzione ubrania, chustki i parę pończoch otrzymał na rynku w Rzeszowie 800 zł.

Ludzi typu Piotra Chorzępy musimy bezwzględnie odizolować od społeczeństwa — abyśmy mogli spokojnie pracować i żyć bezpiecznie. A tych, którzy nam przeszkadzają, którzy mącą nasz spokój — skutecznie tropią funkcjonariusze MO, stróże naszego bezpieczeństwa. Wyniki ich pracy będą tym lepsze, jeżeli wszyscy przyjdziemy im z przyjazną pomocą, tak jak przyszli im z pomocą ludzie, którzy naprowadzili na ślad mordercy Karoliny Strojek z Przędzela.

JULIAN WOŹNIAK

Nowy prototyp autobusu „San"

(e) W Sanockiej Fabryce Wagonów wykonano nowy prototyp autobusu „San", który różni się od dotychczas produkowanych tym, że zamiast 31, pomieści 43 pasażerów i 300 kg bagażu. Konstrukcja nowego autobusu jest samonośna, wręgowo-powłokowa (nie posiada ramy, a konstrukcją nośną jest podłoga, ściany i sufit). Silnik „Star" o mocy 85 KM (jak do samochodów ciężarowych „Star-20"), posiada maksymalną szybkość około 85 km na godzinę.

Obecnie trwają próby nowego prototypu, w wyniku których ulepsza się go pod względem konstrukcyjnym. Prawdopodobnie już w roku bieżącym „Sanowag" wyprodukuje kilka sztuk próbnych.

Ponad 800 harcerzy wyjedzie na obozy letnie

(i) Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej w Rzeszowie przygotowuje harcerzy do wyjazdu na obozy letnie. Przodujący harcerze wypoczywać będą podczas wakacji w najpiękniejszych okolicach Rzeszowszczyzny. A więc w Tarnawie Dolnej i Manastercu (pow. Lesko) oraz w Odrzykoniu i w Jedliczu (pow. Krosno). Pierwszy turnus, liczący 400 uczestników wyjedzie w dniu 28 bm. Wyjazd drugiego turnusu zaplanowano na dzień 9 lipca br.

Oprócz obozu dla harcerzy pomyślano także o obozach dla przodowników zastępów, którzy wyjadą do Tężnicy koło Baligrodu (pow. Lesko) oraz dla nauczycieli pracujących z drużynami harcerskimi do Ropy (pow. Gorlice).

Ogółem na letnie obozy harcerskie wyjedzie ponad 800 uczestników.

Jak najwięcej kwiatów i zieleni wokół nowych bloków

Bałagan przy nowych domach, pozostały po budowie, zawsze wzbudzał ostry sprzeciw ze strony lokatorów mieszkających w nowych blokach przy ul. Staszica i Obrońców Stalingradu w Rzeszowie.

Ostatnio Zjednoczenie Robót Inżynieryjnych rzeszowskiego ZBM przystąpiło do uporządkowania tych placów. Powstają wewnątrz osiedli ładne drogi o twardej nawierzchni, łącząc bloki, usytuowane już wzdłuż ulic: Obrońców Stalingradu i Staszica, nie mówiąc już o ulicy Dąbrowskiego. Ponadto trwają prace przy układaniu nowych i poszerzaniu istniejących chodników, które wreszcie uczynią nasze najnowsze osiedle podobnie estetycznym, jak osiedle przy ul. Dąbrowskiego.

Mieszkańcy bloków z zadowoleniem przyjęli fakt, że Zjednoczenie Robót Inżynieryjnych OBM 3 w Rzeszowie zajęło się sprawą zadrzewienia ich osiedla. Na uporządkowanych placach przed blokami przy ulicy Staszica i na innych pięknie wyrosła posiana trawa, zazieleniły się posadzone ostatnio krzewy. Przed nowymi blokami przy ul. Obrońców Stalingradu przygotowuje się teraz place, na których zostaną zasadzone kwiaty i ozdobne krzewy oraz przygotuje się huśtawki i piaskownice dla dzieci. Ziemie już przywieziono. Jeszcze trochę cierpliwości i wkrótce ujrzymy wyniki. Bowiem zgodnie z zapowiedzią Zjednoczenia, prace przy zakładaniu zieleńców zostaną tutaj ukończone w trzecim kwartale br.

Felisówki ani szampana mlekowego nie ma
ale mleka w proszku będzie więcej

Rzeszowskie Zakłady Mleczarskie zapewniały wczesną wiosną, że w sezonie letnim wprowadzą do sprzedaży nowe rodzaje chłodzących napojów z mleka, np. felisówkę szampan mlekowy, jogurt itp. Wierząc zapewnieniom RzZMl. poinformowaliśmy o tym naszych czytelników.

Zapowiedź jednak nie została zrealizowana. Dlaczego? Okazało się, że pierwsza próba nie zdała egzaminu. Napoje wyprodukowane z początkiem kwietnia w Zakładach Mleczarskich w Staromieściu ukazały się w minimalnej ilości w rzeszowskich barach mlecznych i nie cieszyły się powodzeniem. Czy słabo je rozreklamowano i konsumenci odnieśli się do nowych napojów nieufnie — czy też nie zachęcały smakiem?

Komisja złożona z przedstawicieli barów mlecznych, CZMlecz. i Rz. Zakładów Mleczarskich oceniła, że nowo produkowane napoje mają wszelkie dane ku temu, by znaleźć chętnych odbiorców. Lecz okazało się, że zasadniczą trudnością w ich szerszej popularyzacji jest brak odpowiednich opakowań. Przetwory te bowiem silnie fermentują i z tego powodu pękają flaszki. Również bary mleczne nie są jeszcze w pełni przygotowane do sprzedaży nowych gatunków przetworów mlecznych, gdyż nie posiadają specjalnych chłodni.

Mimo tych trudności Zakłady Mleczarskie — aby dotrzymać słowa w najbliższym czasie wypuszczą na rynek zwiększoną ilość jogurtu, kefiru i felisówki. Może tym razem konsumenci przekonają się do tych — jeszcze niedocenianych, a bardzo odżywczych i orzeźwiających — napojów.

Niezależnie od tego Rzeszowskie Zakłady Mleczarskie dostarczą do sklepów więcej mleka w proszku. Będzie ono produkowane w nowej proszkowni mleka w Staromieściu. Ta przetwórnia, posiadająca już kompletne urządzenia, importowane z NRD, zostanie oddana do użytku pod koniec bm. W pierwszym okresie produkcji proszkownia wytwarzać będzie mleko tzw chude, doskonale wzmagające tucz trzody oraz potrzebne w cukiernictwie.

Po przejściu tego egzaminu sprawności, proszkownia ruszy „pełną parą" (na 3 zmiany) dostarczając dziennie ponad tonę proszku mlecznego. Oby tylko te zamierzenia przybrały realne kształty — w oznaczonym terminie.

Jen.

Z kroniki milicyjnej

W dniu 14 bm. prokurator powiatowy w Mielcu aresztował Adama Krycha oraz braci Władysława Bombę i Stanisława Bombę z Rzędzianowic. W jednej z bójek pobili oni dotkliwie Stanisława Arabów (zamieszkałego w tej samej gromadzie) powodując u niego poważne uszkodzenie ciała. (b)

Nasze szpilki

Jest w Rzeszowie osobliwa ulica, która posiada dwie nazwy — obie równie aktualne.

Tabliczka umieszczona na narożniku tej ulicy obwieszcza nam, że nazwano ją: Małgorzaty Fornalskiej, ale już o krok dalej pod nr 1 — czytamy: — ulica Zbyszewskiego. Na numeracji domów 7 i 9 — znów ulica nazywa się: M. Fornalskiej, a pod numerem 11 — ulicą Zbyszewskiego.

Tak więc zachodzisz, obywatelu, z jednego końca i oto jesteś na ul. M. Fornalskiej, zachodzisz z przeciwnego i zdziwiony przystajesz na ul Zbyszewskiego.

Naprawdę trzeba wreszcie zadecydować jedną nazwę.

E.

Z osiągnięć spółdzielców
w Desznicy

Kilka już lat gospodarują wspólnie chłopi w Desznicy (pow. Jasło). W okresie zespołowej pracy zanotowali oni na swoim koncie szereg osiągnięć. Bodaj najbardziej szczycą się piękną owczarnią, w której obecnie chowa się ponad 100 jagniąt. Owce dojne wypasają się na halach w Świerzowej Ruskiej.

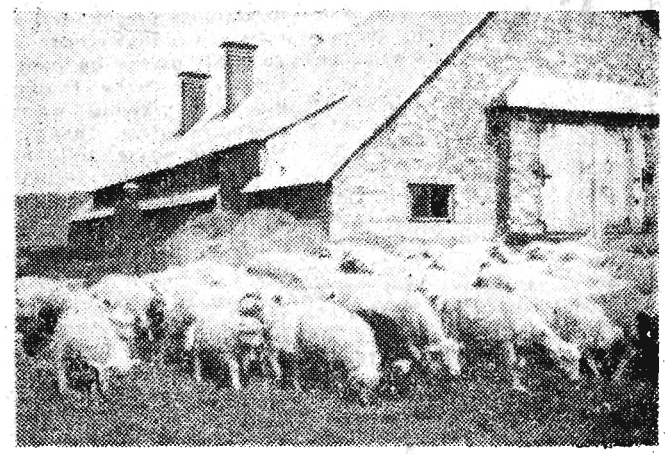

Taką oto owczarnię wybudowali członkowie gospodarstwa zespołowego w Desznicy. Jagnięta, które widzimy na powyższym zdjęciu przy oborze, mają dobre warunki rozwoju.

Już od dwóch lat zajmuje się hodowlą owiec w spółdzielni „Jedność" Franciszek Kostrząb. Na zdjęciu: owczarz Kostrząb wraz z pięknym baranem rasy cakiel górski.

Foto M. Ziobro.

Chuligani niszczą wagony

Brak wagonów, powodujący trudne warunki podróżowania koleją, zwiększa się jeszcze bardziej wskutek konieczności przedterminowego odstawiania wagonów do naprawy uszkodzeń, powstałych bardzo często z niedbalstwa lub wręcz z karygodnej złośliwości podróżnych. Bywały wypadki, że wagony po wyjściu z naprawy zostały w czasie pierwszej jazdy po prostu zdemolowane przez rozbicie wszystkich kloszy wraz z lampami, pocięcie obić, wyrwanie całych ram okiennych, oberwanie pasów okiennych itp.

Ponieważ służba konduktorska, mając kilka wagonów do obsługi nie może zwrócić uwagi na stan każdego przedziału czy nawet wagonu, apelujemy do podróżnych, by we własnym interesie, mając własne wygody na względzie, współdziałali ze służbą konduktorską w zwalczaniu chuligaństwa w pociągach i wszelkich objawów bezmyślnego niszczenia mienia państwowego.

Zespoły ZP LPŻ w Lesku odwiedzają wieś

Zarząd Powiatowy LPŻ w Lesku w ostatnim okresie ożywił działalność kulturalną. Zorganizowano 24-osobowy zespół orkiestry dętej i 10-cioosobowy zespół taneczny. Występują one w gromadach, w których istnieją koła LPŻ i świetlice. Ostatnio występom tych zespołów w Baligrodzie przyglądało się około 500 osób, podobnie jak i w Hoczwi.

San.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Powinni więcej interesować się sportem

Odbywa się obecnie spartakiada zakładowa rzeszowskiej WSK. Spartakiady zakładowe także mogą przyczynić się do rozwoju sportu wśród załogi, więc w tym celu zostały one pomyślane.

Do umasowienia sportu w zakładach pracy potrzeba trzech rzeczy — urządzeń sportowych, kadry instruktorskiej i funduszów na sprzęt. Jak wykorzystuje się to wszystko w dużych zakładach pracy?

Pisze o tym nasz współpracownik Tadeusz Piątkowski:

„Ruszyły ligi zakładowe w piłce nożnej i w siatkówce w WSK — Rzeszów. Na nowym stadionie Stali panuje ożywiony ruch. Odbywa się właśnie spartakiada zakładowa, którą zainaugurował atrakcyjny mecz piłkarski między drużyną złożoną z działaczy rady KS „Stal" a zespołem kierownictwa zakładu. Zakończył się on zwycięstwem zespołu działaczy rady KS „Stal" 8:3. W obu drużynach wystąpiło wielu byłych zawodników. Ci „weterani" piłki nożnej pokazywali jeszcze niezłe zagrania. Podziwialiśmy m. in. zagrania Skwarczowskiego, następnie Kłody i innych. Mecz był dowodem, że sport można uprawiać mimo posiadania tzw. „czwartego krzyżyka".

W następnych dniach rozpoczęły się normalne rozgrywki ligi zakładowej w piłce nożnej. Drużyna Skorka przegrała z zespołem Tuszyńskiego 1:2, a drużyna Kluza — z jedenastką Kajzera 0:2. Ta ostatnia drużyna pokonała 3:1 zespół Skorka. Specjalna komisja sportowa ligi zakładowej prowadzi te rozgrywki. Ustala po każdych zawodach tabelę.

W lidze siatkówki drużyn męskich zespół Tuszyńskiego wygrał z wydziałem Renego 2:0. Drużyna Administracji pokonała siatkarzy Janika 2:0. Prowadzi drużyna Administracji i Tuszyńskiego, a w II lidze (bo i taka jest w zakładzie) prowadzi zespół Kiszki.

W lidze siatkówki drużyn żeńskich najlepszym w tej chwili okazuje się zespół Administracji po zwycięstwie nad drużyną Janika, a w II lidze żeńskiej prowadzi zespół Koszki.

Ale nie tylko w tych dwu dyscyplinach zorganizowano ligi zakładowe. Taką utworzyli również szachiści. W tabeli prowadzi zespół Rzewuskiego (4 pkt.) przed drużyną Skorka (3 pkt.) i wydziałem Narzędziowni — 2 pkt.

Najlepszy poziom zanotowaliśmy wśród piłkarzy. Słabiej jest natomiast z siatkarkami. I na to musi zwrócić uwagę sekcja sportowa ligi zakładowej.

Celowo podaliśmy wyniki pierwszych rozgrywek, by pokazać, że pragnienia licznych miłośników sportu — nie są lekceważone. Trzeba przyznać, że wśród zespołów biorących udział w rozgrywkach lig zakładowych rzeszowskiej WSK panuje olbrzymi zapał. Wśród piłkarzy i siatkarzy oraz szachistów drużyn wydziałowych można spotkać wielu utalentowanych sportowców. Rozgrywki cieszą się dużą popularnością wśród całej załogi i są przez zakładowy radiowęzeł szeroko propagowane. Z funduszu zakładowego zakupiono sprzęt sportowy. Jest on dostępny dla każdego członka załogi rzeszowskiej WSK.

Miłośnicy sportów wodnych mogą korzystać z własnej przystani, która dysponuje odpowiednią ilością kajaków".

• • •

W takiej spartakiadzie dużą rolę ma spełniać etatowa kadra trenersko-instruktorska rzeszowskiej Stali. Chodzi o to, by pracownicy zakładu, stawiający pierwsze kroki w sporcie — nie byli pozbawieni opieki i fachowej porady. Na to kadra trenerska musi mieć czas i chęć, a nie tylko na pracę z wyczynowcami. Podstawowym zadaniem trenerów i instruktorów powinno być szkolenie instruktorów nieetatowych.

Co gdzie kiedy

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 14
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29 tel. 09
Straż Pożarna: ul Mickiewicza 10. tel 08
Pogotowie MO tel. 07

PRZEMYŚL
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 61, ul. 1 Maja 20
Pogotowie MO: tel. 07

MIELEC
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 86, Osiedle — Blok 78

DĘBICA
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 15, ul Spółdzielcza 7

PRZEWORSK
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 67, Rynek 137/6

JAROSŁAW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 24, ul. Grunwaldzka 26

KROSNO
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 82 ul. Karola Marksa 96
Pogotowie Ratunkowe: ul K. Marksa 6a tel 99 i 222
Straż Pożarna: Rynek tel. 88

JASŁO
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 30, Rynek 23
Pogotowie Ratunkowe: ul. Czackiego 1 tel. 99
Straż Pożarna: Targowica tel. 88

SANOK
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 70 ul. Świerczewskiego 2
Pogotowie Ratunkowe: ul. Dąbrowskiego 15, tel. 99
Straż Pożarna: ul. Waryńskiego 7 tel. 88

GORLICE
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 19 ul. Mickiewicza 19
Pogotowie Ratunkowe: ul. Cicha 3 tel. 99
Straż Pożarna: Rynek tel. 88

Kina

APOLLO (ul. W. Hibnera) — godz. 14
Pustelnia Parmeńska II s. — godz. 16, 18 i 20 — Włóczęga
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Łużyczanka — godz. 17 i 19
KINO LETNIE (Aleja pod Kasztanami) — Jego rybki — godz. 20
WSK (ul Dąbrowskiego) — Skanderbeg — godz. 19
WDK (ul. Okrzei 7) — Jego rybki — godz. 17 i 19
ŁAŃCUT
ZNICZ — Mój przyjaciel Fabian
PRZEMYŚL
Bałtyk — Rekrut Bum
Olimpia — Anioł w górach
Młoda Gwardia — nieczynne
JAROSŁAW
Gdynia — W diabelskim kręgu
MIELEC
Bajka — Jutro będzie za późno
Dom Kultury — Czerwony kwiat
STALOWA WOLA
Stal — Tata, mama, gosposia i ja
NISKO
San — Romeo i Julia
DĘBICA
Uciecha — Komedianci — Ulica złoczyńców
LEŻAJSK
Radość — Ciężki rok
TARNOBRZEG
Wisła — Na tropie U-202
DĘBA
Metalowiec — Biały króliczek
KOLBUSZOWA
Grażyna — Dzieci Hiroszimy
KROSNO
Pionier — Gwiazdy na skrzydłach
JASŁO
Syrena — Psiogłowcy
GORLICE
Wiarus — Dama z portretu
Górnik — Narzeczona dżygita
SANOK
Pokój — Skarb ptasiej wyspy
USTRZYKI
Orzeł — Mały uciekinier
JEDLICZE
Nafta — Szeregowiec Browkin
IWONICZ
Promień — Sprawa dr Bluma
LESKO
Autrzenka — Daleko od Moskwy

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny

W.D.K.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW (ul Okrzei 7) Narada Wojewódzkiego Kolektywu Instruktorów Artystycznych — godz. 10

Wystawy

Wystawa malarstwa i grafiki Zw. Polskich Artystów Plastyków w sali WRZZ Plac Zwycięstwa — godz. 10—18

Radio

Program I — na fali 1322 m
Program dnia 6.54 15.25.
Wiadomości: 5.05 6.00 7.00 8.00 8.30 16.00 20.00 23.00.
5.11 Muzyka 5.30 Rozmaitości rolnicze 5.50 Orkiestra Mantovaniego 6.06 Mozaika muzyczna 6.45 Gimnastyka 7.10 Melodie operetkowe 7.40 Kalendarz 7.45 „Błękitna sztafeta" 8.06 Melodie ludowe 8.36 Utwory fortepianowe 9.00 „Balladyna" — J. Słowackiego audycja szkolna 9.30 Piosenki 9.40 Audycja dla przedszkoli 10.00 Koncert kameralny 10.35 „Don Kichot" — fragment powieści M. Cervantesa 11.00 Muzyka i aktualności 11.25 Przerwa 15.30 Audycja dla dzieci — fragment opowiadania „Ania z Zielonego Wzgórza" 16.05 KPP w walce o niepodległość — pogadanka A. Litwina 16.20 Muzyka dla wszystkich 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Koncert orkiestry mandolinistów 18.00 Utwory skrzypcowe 18.20 Zagadka literacka 18.50 Odpowiadamy słuchaczom 19.00 Koncert orkiestry pod dyrekcją St. Rachonia 19.40 Steligowski: Suita lubelska 20.25 Koncert symfoniczny 20.55 Wiersze poetów opolskich 21.05 D. c. koncertu 21.46 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m
Program dnia 5.50 11.30
Wiadomości: 5.30 6.30 8.00 8.30 12.04 14.00 18.15 21.30 23.50.
5.05 Muzyka baletowa 5.20 Gimnastyka 5.45 Kalendarz 5.55 Piosenki młodzieżowe 6.10 Mozaika muzyczna 6.40 Koncert ork. rozgł. śląskiej PR. Od 7.10 do 9.00 transmisja pr. I 9.00 Przerwa 11.35 Muzyka symfoniczna 12.10 Przegląd prasy 12.15. Pieśni kompozytorów hiszpańskich i francuskich 12.30 Melodie taneczne 13.00 Audycja dla wsi 13.10 „Nasza szkoła śpiewa" aud. dla klas V i VI 13.40 Suita Mołdawska 14.10 Muzyka rozrywkowa 14.45 Utwory wiolonczelowe w wykonaniu R. Łosakiewicza 15.00 Muzyka rozrywkowa 16.00 Muzyka operowa 17.00 „Dla ciekawych — ciekawe sprawy" dla szkół 17.30 Na warszawskiej fali 18.00 Walce Straussa 18.20 „Sonata fortepianowa w rozwoju historycznym" 19.00 Muzyka i aktualności 19.30 „Czy na Wenus jest woda" — pogadanka 19.40 Recital śpiewaczy I. Jesiakówny 20.00 „Kaucja" — słuchowisko według sztuki H. Lukego, opracowanie i reżyseria Z. Hubnera 22.00 Kronika sportowa 22.10 Piosenki radzieckie 22.20 „Pielgrzym urzeczony" fragment powieści N. Leskowa 22.40 Mozart: Kwartet smyczkowy 23.02 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

ZAWIADOMIENIE

Wojewódzkie Przedsięb. Handlu Odzieżą w Rzeszowie z siedzibą w PRZEMYŚLU ul. Waygarta 2

zawiadamia

odbiorców zbiorowych sektora uspołecznionego o ZMIANIE NR TELEFONU 694 NA 25-29

K-314

Pracownicy poszukiwani

CIEŚLI i ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH zatrudni natychmiast Spółdzielnia Mieszkaniowa Rzeszów—Staromieście ul. Sienkiewicza. K-315

Ogłoszenia drobne

Sprzedaż

ODSPRZEDAM domek jednorodzinny murowany, komfort 4 pokoje, kuchnia, po kupnie wolne. Wiadomość: Rzeszów, Osiedle — Staromieście (kiosk) Fedorczyk. G-208

SPRZEDAM motocykl „Zündapp 750" z przyczepą stan dobry. Oferty: Józef Łapa poczta Mrowla k/Rzeszowa. Pg-075

DOM jednorodzinny drewniany wraz zabudowaniami gospodarczymi i sadem (około 3 tys. m2) przy ul. Krakowskiej 25 w Rzeszowie do sprzedania. Po kupnie wolny. Zgłoszenia: Rzeszów, ul. Spytka Ligęzy 8. G-206

Szafy, krzesła, stoły sprzedam. Stan dobry. Wiadomość: Rzeszów, Poniatowskiego 6. m 3. w godz. 14—17. Pg-077

ZAPARTEK Stanisława, zam. w Siedliskach, zgubiła legit. związkową Nr 625943, wydaną przez Zarząd Okręg. Zw. Zaw. Prac. Ceramicznych. G-214

„Nowiny Rzeszowskie" wydaje RSW „Prasa". Redaguje kolegium Redakcja — Rzeszów, Plac Stalina 1. Telefony: Centrala telefoniczna 21-24, 16.03, 15-54. Redakcja nocna 19-17, 18-36. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Mickiewicza 8, telefon 360 — Krosno, ul Nowotki 10, tel. 499 — Delegatura RSW „Prasa" — Rzeszów, Plac Stalina 1, II piętro — telefon 18-56, dział ogłoszeń — 18-53. Cena prenumeraty pocztowej miesięcznie 5 zł, kwartalnie 15 zł, półrocznie 30 zł, rocznie 60 zł. — Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. S-7-271